Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KUR... ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII Czwartek 23 grudnia 1937 r. Nr. 352

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

Sensacyjny list 12 posłów

do gen. Żeligowskiego

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przyjęta została do laski marszałkowskiej interpelacja posłanki Wandy Pełczyńskiej, zwrócona przeciwko atakom Stronnictwa Narodowego na młodzież szkolną, a także zwrócona przeciwko zabiegom Związku Młodej Polski o pozyskanie dla swych szeregów młodzieży szkolnej, gimnazjalnej i licealnej.

Poseł ks. Józef Lubelski zgłosił interpelację do prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych z powodu zakazu odbycia w Warszawie akademii pod nazwą „Gdańsk najżywotniejszą sprawą Polski". Interpelacja opisuje zmianę w stosunkach między Wolnym Miastem Gdańskiem a Polską, rozpoczętą po dojściu do władzy Stronnictwa Narodowo - Socjalistycznego wykazuje, wzrastające z roku na rok odsuwanie się Gdańska od łączności z Polską, przypomina liczne zgromadzenia, odbyte na terytorium Rzeszy Niemieckiej na temat przynależności Gdańska do Rzeszy.

Interpelant zapytuje, czy prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych udzielili zezwolenia na odbycie tej akademii w stolicy.

Poseł Somerstein zgłosił kilka interpelacyj do prezesa Rady Ministrów w sprawie przenoszenia targów poza obręb miast oraz na dni sobotnie.

Poseł Robinstein zgłosił interpelację z powodu zamieszczania w tygodniku „Płomyk" artykułu, zawierającego oszczerstwa wobec żydów.

POSIEDZENIE PLENARNE

Na posiedzeniu plenarnym Sejmu — **marszałek zakomunikował wniosek o zezwolenie Sejmu na pociągnięcie posła Stefana Dąbrowskiego do odpowiedzialności sądowej, który to wniosek marszałek odesłał do komisji regulaminowej.**

Następnie odczytał szereg interpelacyj, które przyjął do laski. Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji szeregu rządowych projektów ustaw oraz projektów złożonych z inicjatywy poselskiej, marszałek udzielił głosu posłowi Żeligowskiemu w sprawie osobistej.

OŚWIADCZENIE GEN. ŻELIGOWSKIEGO

„Jako prezes sejmowej komisji wojskowej otrzymałem list następującej treści:

Do Pana Posła Generała Jana Żeligowskiego, przewodniczącego Sejmowej Komisji Wojskowej.

Wystąpienie Pana Posła na posiedzeniu Sejmu w dniu 2 grudnia rb. wykazało głęboką rozbieżność naszych poglądów z Pańskimi na rolę naczelnego wodza w państwie. Nie uważamy przeto za możliwe dla nas współpracować z Panem Posłem jako przewodniczącym Sejmowej Komisji Wojskowej o czym niniejszym uprzejmie komunikujemy".

Następują podpisy 12-tu posłów.

Aczkolwiek list ten nie ma charakteru urzędowego ze względu jednak na to, że autorzy tego listu podkreślają głęboką różnicę ideologiczną poglądów między nimi a mną na jedno z najważniejszych zagadnień państwowych, oświadczam, że ze względu natury regulaminowej zagadnienia tego dzisiaj omówić nie jestem w stanie, jednakże ze względu na powagę tego zagadnienia powrócę do niego we właściwym czasie i przed właściwym forum.

Następnie Sejm rozpatrywał w drugim i trzecim czytaniu projekty ustaw o obniżce komornego i zniesieniu ochrony lokatorów. Sprawozdawca poseł Gładysz zalecił przyjęcie tych ustaw w brzmieniu komisyjnym.

Pogrzeb Ludendorffa

odbył się w obecności Hitlera

MONACHIUM, 22.12. Uroczystości pogrzebowe gen. Ludendorffa rozpoczęły się już o godz. 5 rano przeniesieniem zwłok pod bramę triumfalną. Lawetę z trumną zmarłego poprzedzała kompania honorowa 61 pułku piechoty, dalej niesiono na 4 poduszkach odznaczenia zmarłego. Za trumną postępowali czterej oficerowie sztabowi, reprezentujący siłę zbrojną i wreszcie dalsze oddziały honorowe. Po ustawieniu trumny pod bramą triumfalną, zaciągnięta została warta z wyższych oficerów. O świcie ludność Monachium zaczęła przybywać pod bramę triumfalną, składając hołd zmarłemu.

Przed południem odbył się pogrzeb generała Ludendorffa. W pogrzebie, któremu na zarządzenie kanclerza Hitlera nadano charakter pompatycznej uroczystości państwowej, wzięli udział: kanclerz Hitler, członkowie rządu, przedstawiciele armii oraz liczne formacje wojskowe i partyjne.

Bunt dywizji moskiewskiej

Aresztowania oficerów sztabowców

MOSKWA, 22. 12. — W Moskwie dokonano nowych aresztowań wśród korpusu oficerskiego moskiewskiego okręgu wojennego. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. 5 dowódców w randze oficerów sztabowych.

Aresztowania pozostają w związku z poszukiwaniem przez GPU. organizacji opozycyjnej, której „komórki" wykryto w **„Moskiewskiej proletariackiej dywizji".**

W tym roku, podczas obchodu 20-lecia rewolucji październikowej, dywizja ta po raz pierwszy nie brała udziału w rewii wojskowej, i była zastąpiona przez pułk piechoty, sformowany z różnych oddziałów garnizonu.

Obawiano się bowiem, że moskiewska dywizja demonstracyjnie nie odpowie na powitanie „wodzów".

TERUEL ZAJĘTY

przez hiszpańskie wojska czerwone

PARYŻ, 22.12. Według nadchodzących tu wiadomości z Teruel, można ustalić, że w niektórych dzielnicach miasta toczą się jeszcze walki, ale oddziały czerwonych mają już w swym ręku główną część miasta.

Ogłoszony w nocy na środę komunikat ministra obrony krajowej w następujący sposób przedstawia sytuację pod Teruelem.

Wojska republikańskie posiadają w swej władzy całą południową strefę Teruelu, obejmującą również Piazza de Toro oraz zajęły dzielnicę dworcową i wszystkie domy w zachodniej części miasta. **Również w rękach dowództwa republikańskiego znajdują się wszystkie punkty wejściowe, prowadzące do starej dzielnicy.**

W dzielnicy centralnej słychać od czasu do czasu strzały. Wojska republikańskie zaprzestały ognia i wysłały patrole, których zadaniem jest przeniknąć do południowej części miasta. W Teruelu panuje panika.

Flaga morska

NACZELNEGO WODZA

WARSZAWA, 22.12. Minister spraw wojskowych wydał zarządzenie o wprowadzeniu flagi morskiej Naczelnego Wodza.

Flaga Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych dla marynarki wojennej — przedstawia godło Rzeczypospolitej na czerwonym tle, na którym umieszczone są dwie skrzyżowane buławy marszałkowskie.

Zgon Kelloga

NOWY JORK, 22.12. Ze St. Paul donoszą, że zmarł tam w wieku 80 lat b. sekretarz stanu Frank B. Kellog.

Przed siedmiu tygodniami Kellog doznał ataku sercowego, z którego następnie wywiązały się komplikacje.

Kellog był sekretarzem stanu od 1929 r. za czasów prezydentury Coolidge'a. Imię jego stało się sławne dzięki słynnemu paktowi Kellog — Briand, którego był twórcą. W pakcie tym państwa, które go podpisały, wyrzekają się uroczyście wojny, jako narzędzia swej polityki, szczególnie wojny napastniczej.

Gotowy akt oskarżenia

PRZECIW B. DYREKTOROWI MIN. SKARBU

WARSZAWA, 22.12 (tel. wł.). Dochodzenie, prowadzone przeciw Michalskiemu, b. dyrektorowi departamentu w Min. skarbu, oskarżonemu o nadużycia, zostało już skończone. Proces powinien być wyznaczony na najbliższe dni.

Dochodzenie w tej skomplikowanej sprawie, obejmującej również b. posła Idzikowskiego, trwało przeszło 2 lata ze względu na olbrzymi materiał. Michalski pozostawał przez kilka miesięcy w więzieniu. Obecnie — zwolniony za kaucją.

Oskarżenie popierać będzie wiceprokurator Sądu okręgowego, p. Marcinkowski, autor obszernego aktu oskarżenia.

Pół miliona

ŁUPEM BANDYTÓW

GARGASSONE, 22.12 — Na drodze do Salsigne dokonało 5-ciu bandytów napadu na samochód, należący do towarzystwa górniczego „Salsigne".

Bandyci zrabowali 560 tys. franków. które kasjer wiózł na wypłatę robotników.

KRWAWA BITWA POD KANTONEM

Chińsko-sowieckie samoloty w walce

LONDYN, 22.12. Wojska japońskie rozpoczęły wstępną akcję przeciwko Kantonowi.

W okolicach zatoki Bias znajduje się 5 transportowców wojskowych. Towarzyszące im torpedowce podpływały kilkakrotnie do brzegu, poszukując dogodnego miejsca dla wysadzenia na ląd desantu. W ciągu dnia angielskie okręty wojenne zauważyły na morzu dalszych pięć transportowców japońskich, na których znajduje się około 10.000 żołnierzy.

Wobec groźnej sytuacji do Hongkongu przybył samolotem z Szanghaju kontradmirał Crabbe, dowódca floty brytyjskiej na wodach chińskich, aby wydać szereg zarządzeń związanych z obroną angielskiej kolonii.

W Kantonie panuje powszechna panika.

Ludność chińska masowo chroni się do koncesyj cudzoziemskich. Koncesja francuska jest przeludniona, tak, że władze postanowiły zamknąć jej bramy i obsadzić je posterunkami wojskowymi. Cudzoziemcy w większości opuścili Kanton i schronili się do Hongkongu.

Na drogach pod Kantonem widać nie kończące się karawany uciekinierów chińskich, którzy opuszczają Kanton wraz z całym mieniem, przenosząc się w głąb Chin.

W północnych Chinach doszło wczoraj do zaciętej bitwy koło Wuhu, na terenie zajętym już przez wojska japońskie.

Cofające się spod Nankinu wojska chińskie natrafiły na silny oddział japoński, który zagrodził im drogę ucieczki.

Wywiązała się bitwa. Obie strony otrzymały posiłki, tak, że koło Wuhu powstał niespodziewanie nowy front, na którym walki wciąż jeszcze trwają.

Samoloty japońskie dokonały raidu na Lanczeu w prowincji Kansau. **Podczas tego raidu zniszczonych zostało 14 samolotów chińskich, wśród których, jak stwierdzono sześć było pochodzenia sowieckiego.**

Według doniesień z Szanghaju w ostatnich dniach opuściło miasto 30.000 żołnierzy japońskich. Część wojsk skierowana została do prowincji Szantung, część zaś ma wziąć udział **w akcji przeciwko Chinom południowym.**

Flota Stanów Zjednoczonych

płynie do Japonii

NOWY JORK, 22.12. W całej flocie wojennej Stanów Zjednoczonych zarządzono wczoraj stan alarmowy.

Stan alarmowy zarządzono najpierw w porcie San Diego. Z portu tego, będącego jedną z baz wojennych odpłynęło wczoraj kontrtorpedowców, które wraz z eskadrą lotniczą i awiomatka skierowały się do San Pedro.

W Ameryce spodziewają się, że w ciągu **dnia dzisiejszego odejdą na północ dalsze jednostki wojenne floty amerykańskiej. Nie jest wykluczone, że z San Pedro flota amerykańska wypłynie ku brzegom azjatyckim i tam połączy się ze wzmocnioną flotą angielską na wodach chińskich.**

Demonstracja tej olbrzymiej potęgi angielsko-amerykańskiej wystarczy — tak przypuszczają w Ameryce — aby powstrzymać Japonię od dalszych prowokacyjnych posunięć i incydentów

W. Borowy laureatem

NAGRODY LITERACKIEJ

WARSZAWA, 22.12. Dziś odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra wyznań religijnych.

Sąd konkursowy przeprowadził dyskusję nad szeregiem zgłoszonych kandydatur i wypowiedział się za przyznaniem nagrody literackiej wynoszącej zł 5000 p. Wacławowi Borowemu **„za całokształt działalności pisarskiej w zakresie krytyki literackiej".**

SYTUACJA MIAST POLSKICH

Większość nie ma ani grosza na inwestycje

W Związku Miast Polskich w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, w czasie której dyrektor ZMP Porowski zobrazował obecną sytuację finansową miast i streścił ich postulaty w tej dziedzinie.

Dyr. Porowski nawiązał do expose wicepremiera Kwiatkowskiego z dn. 1 bm., z którego wynika, że skarb państwa gotów jest przywrócić miastom część odebranych im uprawnień finansowych i przejąć na siebie z powrotem niektóre wydatki samorządu. Rząd projektuje do czasu generalnej reformy finansów samorządowych

dotować corocznie samorząd kwotą 10 milionów zł i przejąć od gmin obowiązek wypłaty nauczycielom szkół powszechnych dodatków mieszkaniowych, co stanowiłoby 5,7 miln zł. Poza tym istnieją jeszcze pewne dalsze niekonkretne obietnice.

CZEGO ŻĄDAJĄ MIASTA

Postulaty miast idą w tym kierunku aby prócz przejęcia wypłaty wspomnianych dodatków dla nauczycieli, skarb przejął także częściowo pokrywanie kosztów leczenia ubogich. Stworzyłoby to łącznie ok. 14 miln. zł wydatku dla skarbu państwa.

Poza tym ZMP żąda zwiększenia udziału miast w opłacie monopolowej od spirytusu, przekazania miastom państwowego podatku od uboju i zwiększenia udziału miast w podatku od lokali kosztem Funduszu Kwaterunku wojskowego.

Poza tym miasta wydzielone powinnyby — zdaniem ZMP —

otrzymać prawo poboru specjalnych opłat drogowych, obciążających przede wszystkim nowe budowle, a miasta nie wydzielone — udział we wpływach z opłat drogowych, pobieranych od ich mieszkańców przez powiatowe związki samorządowe.

Przez przejęcie wymienionych obowiązków i odstąpienie miastom części dochodów, skarb **państwa straciłby ok. 35 miln. zł rocznie.**

W najbliższym roku budżetowym ZMP dążyć będzie do tego, aby uzyskać dla miast **przynajmniej 20 milionów zł.** Konkretnie chodziłoby o zwolnienie miast od nowego roku budżetowego od obowiązku dostarczania nauczycielom bezpłatnych mieszkań względnie wypłacania dodatków mieszkaniowych, co stanowi **ok. 6 milionów zł i przesunięcie na miasta ok. 14 milionów nowych dochodów.**

Koncepcję dotacji ZMP uważa za niepożądaną ze względu na niepewność związaną z corocznym uchwalaniem budżetu państwowego.

Odrębnym postulatem jest uporządkowanie egzekucji należności samorządowych.

Chodzi o to, aby

sumy ściągane przez urzędy skarbowe były odrazu dzielone pomiędzy skarb państwa i samorząd w stosunku do ich należności.

Po nadto chodziłoby również o udostępnienie odpowiedniego kredytu inwestycyjnego dla samorządu.

Wreszcie ZMP zabiega o stworzenie ustawowej podstawy dla działania państwowej rady samorządowej jako organu doradczego i opiniodawczego rządu.

WYMOWNE CYFRY

Ilustrując sytuację miast dyr. Porowski przytoczył m. in, że na rok 1937-38 na utrzymanie mniej dróg o twardej nawierzchni, a na oświatę także nie wiele więcej, niż połowę tego, co wydały w r. 1929-30, mając wtedy na utrzymaniu mniej dróg o twardej nawierzchni a na oświatę także nie wiele więcej, niż połowę tego, co wydały w r. 1929-30. Na rok 1937-38 miasta zapreliminowały 168 miln. zł wpływów z podatków, podczas, gdy w r. 1929-30 osiągnęły 292 miln. złotych.

Według nieopublikowanych jeszcze opracowań Głównego Urzędu Statystycznego, opartych na zamknięciach rachunkowych za r. 1936-37, na 580 miast, objętych opracowaniami, w 189 dochody zwyczajne nie wystarczały na pokrycie wydatków zwyczajnych, pomimo, iż w tym roku 298 miast korzystało z zapomóg Komunalnego Funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

W r. 1936-37 — 167 miast na 580 nie wydało ani grosza na inwestycje.

Wśród miast, które przy utrzymaniu na zbyt niskim poziomie wydatków zwyczajnych wykazały w roku 1936-37 nadwyżkę dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi, nadwyżka ta w 5 miastach nie przekroczyła 100 zł, w 19 miastach — 300 zł, w 24 miastach — 500 zł, w 39 miastach — 750 zł, w 48 miastach — 1.000 zł, w 122 miastach — 3.000 zł, w 172 miastach — 5.000 złotych.

Rada ministrów uchwaliła

projekt ustawy o tytule inżyniera

WARSZAWA, 22.12 (tel. wł.). Dziś odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o ujawnianiu w księgach hipotecznych własności gruntów pounickich, projekt ustawy w sprawie zmiany przepisów o służbie w policji woj. Śląskiego, wprowadzający w policji woj. Śląskiego służbę przygotowawczą, która istnieje w policji państwowej. Następnie przyjęto projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia celnego z 15 grudnia 1937 r. między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad.

Rada ministrów na wniosek ministra Świętosławskiego przyjęła następujący projekt ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera.

Ustanawia się dwa stopnie inżynierskie: stopień dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera. Każdy z tych stopni można uzupełniać przez określenie specjalności zależnie od rodzaju ukończonych studiów (dyplomowany inżynier-mechanik, dyplomowany inżynier-elektryk, inżynier-mechanik, inżynier-elektryk i t. p.)

Stopień „dyplomowany inżynier" jest stopniem akademickim, a równocześnie stopniem zawodowym, nadawanym osobom, które ukończyły studia w szkołach akademickich na wydziałach technicznych, rolniczych, ogrodniczych i leśnych. Stopień „inżynier" jest stopniem zawodowym. Stopień inżyniera otrzymują: osoby, które ukończyły państwowe wyższe nieakademickie szkoły przemysłowe. wykażą się co najmniej czteroletnią praktyką, w **tym nie mniej niż dwuletnią na stanowiskach powierzonych inżynierom, złożą egzamin w zakresie swej specjalności; osoby, które ukończyły co najmniej 3-letnią szkołę zawodową techniczną, rolniczą, ogrodniczą lub leśną, do której warunkiem przyjęcia było ukończenie czterech klas gimnazjum nowego ustroju lub sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej; wreszcie osoby, które ukończyły szkołę mechaniczno - techniczną im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie jeżeli rozpoczęły swoje studia w okresie od 1905 r. do 31 sierpnia 1919 r. albo ukończyły Wyższą Szkołę Przemysłową w Krakowie lub takąż szkołę w Bielsku przed 1 listopada 1918 r. o poza tym wykażą się co najmniej sześcioletnią praktyką w tym nie mniej niż trzyletnią pracę na stanowiskach, powierzanych inżynierom.**

Minister oświaty może uznać ukończenie szkoły zagranicznej za uprawniające do ubiegania się o uzyskanie stopnia inżyniera.

Osoby, które przed dniem wejścia w życie ustawy nabyły prawo używania tytułu inżyniera, posiadają odtąd stopień dyplomowanego inżyniera.

Kaszewiak ciężko ranny

Maruszeczko uszedł z rąk policji

RADOM, 22.12. (tel. wł.) Według uzyskanych informacji, na szosie pod Szydłowcem doszło dzisiaj do starcia między bandytami Kaszewiakiem i Maruszeczką z jednej strony, a silnym patrolem policyjnym z drugiej.

W starciu tym bandyci zasypali policję gradem kul, nie raniąc jednak żadnego z posterunkowych.

W toku wymiany strzałów Kaszewiak został bardzo poważnie ranny sześcioma kulami karabinowymi i ujęty.

Maruszeczko, który znajdował się w towarzystwie Kaszewiaka, został również ranny na co wskazują ślady krwi na śniegu, zdołał jednak zbiec przed pościgiem policji, który trwa w dalszym ciągu.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili

ciężko ranny Kaszewiak zmarł w szpitalu św. Kazimierza w Radomiu

Śmierć od kul policjantów poniósł przygodny furman, który wiózł bandytów.

Ujęcie Maruszeczki nastąpi lada chwila.

(Szczegóły napadu bandytów na kolekturę pod Kielcami na 7 stronie).

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

120)

— Nie rozumiem, jakiego rozstrzygnięcia spodziewasz się, Ryszard. Niczem nie możesz wpłynąć na ojca, bo on już dawno postanowił o sobie.

— Zobaczymy — odpowiedział Ryszard z niedowierzaniem.

Silny niepokój ogarnął Daniela.

— Musisz się zachować bardzo delikatnie i bardzo ostrożnie — rzekł. — Ludzie są wrażliwi na punkcie nędzy.

— Proszę bez rad. Sam wiem, co mam robić. Jedziemy!

Kiedy wyszli na ulicę, stojący przy samochodzie Hałas złożył ukłon pełen szacunku. Ryszard odpowiedział niedbałym skinieniem ręki.

— Taksówka! — powiedział do odźwiernego.

— Po co? — zapytał zdziwiony Daniel.

— Myślałeś, że pojadę samochodem wygranym w karty?

Daniel zarumienił się, ponieważ głośną uwagę mógł zrozumieć portier i napewno doskonale słyszał ją Hałas.

— Ach, tak?! Przepraszam. — Zwrócił się do szofera taksówki: — Proszę jechać za mną.

Oczy Hałasa błysnęły gniewem i gdy wóz ruszył, burknął:

— Pan ma cierpliwość, panie kapitanie.

— Idzie mi o ojca, John — szepnął Daniel Barker z uśmiechem zażenowania.

Wjechali w ulicę Freta i stanęli przed domem nr 9. Ryszard nie posiadał się ze złości.

— Ładną dzielnicę wyszukał sobie stary! — powiedział przez zęby, wysiadając z taksówki.

— Pozwól mi pójść naprzód, Ryszard.

— Idź sobie, idź!..

*

Daniel wleciał po schodach na drugie piętro. Nacisnął guzik dzwonka elektrycznego Dzwonek nie funkcjonował, więc zaczął stukać. Ogarnęły go złe przeczucia. Nagle posłyszał kroki i Nadia otworzyła drzwi.

— Dzień dobry. Nadio. Ojciec jest?

— Tak, mister Barker. Czy się co stało?

— Nic, Nadio. W każdym razie nic strasznego. Przez chwilę miałem jakieś nieokreślone obawy.

Wszedł do pokoju. Ojciec siedział przy stole.

— Dzień dobry, ojcze.

— Jak się masz, Danku.

— Wybacz, ojcze... — Jąkał się, słowa więzły mu w gardle. — Ryszard jest tutaj. Koniecznie chciał się z tobą widzieć... Nie mogłem przeszkodzić... Bardzo przepraszam cię, ojcze...

Tomasz Barker uśmiechnął się uspokajająco do syna.

— Spodziewałem się, Danku, że tak będzie. Bardzo dobrze, bardzo dobrze!

W drzwiach ukazał się Ryszard.

— Dzień dobry, ojcze.

Stary lord wstał.

— Dzień dobry, Dick.

— Cieszę się bardzo, że widzę cię ojcze.

— Czemu się chmurzysz, Dick?

— Wybacz ojcze, ale ten okropny pokój wyprowadza mnie trochę z równowagi.

Tomasz Barker był w doskonałym humorze.

— Jesteś taki ogromny, wyglądasz na silnego — chyba to nie powinno zbytnio działać na ciebie.

Nadia stała w kącie i spoglądała nie przyjaźnie na Ryszarda.

— Milutkie mieszkanko, nie ma co mówić!...

— Mój Boże! A po cóż mi lepsze?.. Gości nigdy nie przyjmuję. Siadaj Dick.

Ryszard spojrzał na Nadię.

— Nikt mnie nie przedstawił tej miłej pięknej pani.

— To jest Nadia — powiedział lakonicznie ojciec.

Dziewczyna pochyliła lekko głowę.

Ryszard przyjął uchybienie formie towarzyskiej wzruszeniem ramion i usiadł.

(D. c. n.)

Opinia p. ministra A. Romana

o porozumieniu węglowym polsko-angielskim

W związku z zawarciem układu węglowego między Polską i Anglią minister przemysłu i handlu A. Roman udzielił wywiadu „Polsce Zbrojnej" na temat skutków i znaczenia tego układu.

— Zawarcie tego porozumienia, a właściwie przedłużenie istniejącego już od trzech lat porozumienia eksportowego między obu wymienionymi przez p. redaktora przemysłami węglowymi, oceniam dodatnio — zarówno z punktu widzenia interesów przemysłu węglowego, jak i pod względem ogólno-gospodarczym. Nasz bowiem eksport węglowy stanowi tak poważną pozycję w bilansie handlowym, że musi on się odbywać w warunkach możliwie najspokojniejszych i najracjonalniejszych.

Porozumienie eksportowe polsko-angielskie pacyfikuje właśnie bardzo poważny odcinek konkurencji węglowej na rynkach eksportowych i to między tymi konkurentami, których interesy eksportowe węglowe zazębiają się najwięcej na naturalnych dla naszego węgla rynkach. Zważywszy jednak, że ogólny import krajów nie posiadających własnego węgla, względnie krajów produkujących go w niedostatecznej ilości, jest ograniczony, sądzę, że osiągnięcie przez nasz przemysł węglowy poziomu najwyższego eksportu (14.7000.000 t.) jaki miał miejsce w r. 1926 — w najbliższym czasie — nie będzie możliwe. Pamiętać bowiem należy, że wyniki naszego eksportu w tym czasie były uwarunkowane specjalną sytuacją, wytworzoną na światowym rynku węglowym wskutek strajku w brytyjskim przemyśle węglowym. Również stosunkowo skromne rozmiary — w porównaniu z państwami z nami konkurującymi — naszego importu utrudniają pozycję polskich eksporterów w ogóle, a więc i przemysłowi węglowemu. Mniemam, że właśnie poważne sukcesy w dziedzinie eksportu przemysłu węglowego Rzeszy Niemieckiej tłumaczą się, poza wpływem innych czynników znacznym importem tego kraju, opartym o system clearingowy. Z ogólnego — gospodarczego punktu widzenia porozumienie to stanowi poważną dodatnią pozycję w stosunkach gospodarczych między Polską a Anglią.

— Czy porozumienie to przyniesie stronie polskiej pożytek, skoro poza ramami porozumienia pozostają przemysły węglowe innych państw, eksportujące węgiel, a w szczególności przemysł węglowy niemiecki?

— Na to pytanie p. redaktora mogę odpowiedzieć z całym spokojem twierdząco, gdyż doświadczenie ubiegłych lat, z tych czasów, kiedy omawianego porozumienia eksportowego nie było, uczy nas, że głównym konkurentem węgla polskiego był węgiel angielski, przede wszystkim na rynkach bałtycko-skandynawskich, a następnie na wszystkich innych rynkach europejskich, bądź to w sposób bezpośredni, bądź też w sposób pośredni.

I jakkolwiek w tej walce konkurencyjnej polski przemysł węglowy nie uległ, to jednakże ponosił — tak samo, jak i przemysł angielski — bardzo znaczne straty w utargach. Podpisane zaś porozumienie zmniejsza troskę o konkurencję z węglem angielskim, pozwala na ułożenie racjonalniejszego planu eksportu węgla i daje przemysłowi węglowemu możność osiągnięcia w eksporcie lepszych cen dla obu kontrahentów.

Naturalnie, że najlepsze rezultaty eksportowe można by osiągnąć wtedy, gdyby nastąpiło porozumienie wszystkich eksporterów węgla.

— Jakie są szczegóły porozumienia?

— Porozumienie zostało zawarte zasadniczo na dwa lata, dając wszakże możliwość dalszego przedłużenia umowy. Jest ono znacznie lepsze od istniejącego dotąd porozumienia, które uzależniało klucz eksportu polskiego węgla wyłącznie od ilości eksportu angielskiego.

Nowo zawarte porozumienie ustala dla eksportu polskiego węgla klucz samodzielny, wynikający z procentowego stosunku eksportu polskiego — do eksportu pięciu głównych przemysłów węglowych europejskich, a mianowicie: angielskiego, niemieckiego, polskiego, belgijskiego i holenderskiego; stosunek ten ustalony został na podstawie cyfr roku 1937, a więc okresu względnie korzystnego dla naszego przemysłu węglowego. Niezależnie od tak skonstruowanego klucza, określającego wysokość przypadającej polskiemu przemysłowi węglowemu kwoty eksportowej, istnieje jeszcze drugi, dodatkowy klucz, oparty wyłącznie — jak to było w ekspirującym obecnie układzie — na eksporcie węgla brytyjskiego, przy czym do bazy eksportu angielskiego, od której oblicza się węgiel polski, zostały wliczone brykiety i eksport do Ameryki, czego w dawnym porozumieniu nie było. Ten wszakże ostatni klucz ma charakter raczej pomocniczy, gdyż strona polska ma prawo korzystania ze swobodnego wyboru jednego albo drugiego klucza, oczywiście, wyboru tego klucza, który w danym kwartale będzie dla niej korzystniejszy. Ta metoda otwiera przed polskim przemysłem węglowym swobodne możliwości układania programu eksportowego.

W dziedzinie węgla bunkrowego układ nie przynosi żadnych zmian, tj. sprzedaż tego węgla nie będzie podlegać żadnym ograniczeniom, czyli pozostawia na tym odcinku nadal możliwości rozwojowe. Również spod ograniczeń kluczowych wyłączone zostają nadal wysyłki lądowe do Austrii, Czechosłowacji i Węgier, oraz graniczny obrót węglowy z sąsiadem niemieckim. Wreszcie uzgodnione zostały poglądy stron co do eksportu na rynki skandynawsko - bałtyckie, oraz na wypadek możliwości zastępstwa eksportowego.

Bardzo ważnym punktem umowy jest konieczność uzyskania zgody kontrahenta na wszelkie inne porozumienia z zakresu eksportu węgla. Umowę uzupełniają porządkowe przepisy o notyfikowaniu sobie wzajemnych wysokości cen, o arbitrażu, o sposobie załatwienia przekroczeń kluczowych itd.

W dalszym ciągu swych uwag p. minister stwierdził, iż zawarty układ w tym roku jest korzystniejszy od układu zeszłorocznego.

Dzieci, denuncjujcie rodziców!

Potworne hasło sowieckiego wicepremiera

Pomimo zakończenia kampanii wyborczej teror wobec „wrogów ludu" będzie nadal kontynuowany.

Wynika to z przemówień, wygłoszonych na akademii w teatrze wielkim, poświęconej 20 rocznicy GPU.

Wicepremier Nikojan oświadczył, że ludowy komisariat spraw wewn. postępował z „wrogami ludu" tak, jak naucza Stalin, albowiem na czele organów karnych stoi stalinowski komisarz Jeżow. Mówca wezwał „czekistów", by „uczyli się u Jeżowa stalinowskiego stylu pracy".

Charakteryzując pracę „czekistów" Nikojan wskazał, jako przykład godny naśladowania wydawanie w ręce NKWD rodziców przez dzieci. Tego rodzaju postępowanie mówca nazwał „wyrazem wysokiego patriotyzmu".

Ten ustęp przemówienia Nikojama został pominięty w tekście oficjalnym, podanym przez prasę.

Z DNIA

CAŁKOWITA LIKWIDACJA NIEZ. SOCJAL. PARTII PRACY

Po stwierdzeniu przez władze, że Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy od dłuższego czasu prowadziła działalność wywrotową, a szczególnie młodzież, zorganizowana w tej partii, Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w dniu 21 bm. zarządzenie, zakazujące działalność tej partii na terenie całego państwa. Poprzednio zostały już zawieszone organizacje, których członkowie rekrutowali się z łona N. S. P. P., jak klub sportowy „Kometa", organizacja kult. oświat. młodzieży „Strahl" („Promień") oraz „Oświata", zaś czołowi działacze z dr Krukiem na czele aresztowani.

Obwieszczenia o likwidacji NSPP zostały już rozplakatowane w całym Zagłębiu.

Premier gen. Składkowski

o „zamaskowanych gentlemanach"

Na komisji budżetowej Sejmu wygłosił przemówienie p. premier Składkowski. Ciekawsze fragmenty tego przemówienia przytaczamy poniżej:

„Ponieważ często podnoszony jest zarzut, że rząd nie ma swego programu, że jest to rząd bezprogramowy, byłoby to wielką moją zręcznością, aby bez programu móc półtora roku ciągnąć. Za program rządu uważam nie ten program, który się wygłasza i którego się potem najczęściej wykonywa, tylko te wytyczne pracy rządu, które są orientacyjnymi punktami dla wszystkich okrętów, z których składa się właśnie eskadra rządowa i które powinny płynąć w jednym kierunku.

Tymi wytycznymi pracy rządu są następujące: po pierwsze jest to czynnik obrony państwa. I tu wysiłek wszystkich ministrów zmierza do tego, aby ten czynnik był jak najwyżej podniesiony i aby jak najlepiej prosperował. Drugim takim słupem, drugim takim programem ogólnym to są ogólne wytyczne gospodarcze, które trzyma mocno w swoim ręku p. wicepremier Kwiatkowski, które dają swoje osiągnięcia, które nie są programem pisanym tylko na papierkach, ale dały w ciągu tego półtora roku swoje wyniki. Trzecim słupem wytycznym, to są wytyczne polityki zagranicznej, dla której pracować muszą wszystkie resorty i do której się przystosować muszą. Wreszcie czwartym takim słupem, który jest najbardziej dla polityki wewnętrznej Państwa charakterystyczny, to jest dążenie do sprawiedliwości społecznej. Pracujemy nad tym już półtora roku i co do jej wyników mógłbym przytoczyć dużo przykładów, które są znane i mogę ich nie przytaczać.

STOSUNEK DO PRASY

Chciałbym odpowiedzieć na pytanie, dotyczące mojego stosunku do prasy i do tego, co wozić jakiemuś dostojnikowi łaskę lub mieła- się z prasą dzieje. Prasa jest w bardzo ciężkiej sytuacji i my jesteśmy w ciężkiej sytuacji dla tego, że nie przeżywamy najłatwiejszego okresu w życiu Polski w tej chwili. Tworzą się nowe organizacje społeczne i polityczne, tworzą się nowe rzeczy, które muszą powodować szereg tarć. Stąd szereg plotek, stąd szereg niedomagań i szereg rzeczy, o których albo pisać można, albo nie. Aby przedstawić, jak się na tę sprawę zapatruję, odczytam mój okólnik do władz, który wydałem po pobycie u mnie przedstawicieli prasy, przy czym prosę p. prezesa, aby był łaskaw uznać ten okólnik za poufny.

Uważałem za stosowne te rzeczy ostro postawić, dla tego, że utworzył się wąż, który nie miał końca. Prasa była rozgoryczona na urzędników, urzędnicy byli rozgoryczeni na prasę i stąd powstawała sytuacja prawie bez wyjścia. Oczywiście stosuje się to do każdej prasy, nigdzie w tym tajnym okólniku nie jest napisane, że to jest tylko do prasy polskiej.

SYSTEM ZWALNIANIA

Teraz chciałbym przejść do sprawy t. zw. wyższych urzędników i ich odpowiedzialności. Już naprawdę 10 lat mija, jak mam na sumieniu tylu wojewodów, co może żaden minister w Polsce, a więc nie oszczędzam tych ludzi wyżej postawionych, o ile uważam, że praca ich nie jest pożyteczna dla Państwa. Dlatego, jeżeli podnosi się tu, że są procesy niższych funkcjonariuszów — przede wszystkim starostowie nie są niższymi funkcjonariuszami — muszę powiedzieć, że niższych funkcjonariuszów nie pociąga się do odpowiedzialności w przeciwstawieniu do wyższych. Przez ten okres, który tu jestem, również ruszałem wojewodów i pociągałem ich do odpowiedzialności. Co się tyczy tego, że urzędnicy dowiadują się o tym, że są zwolnieni przez radio, to muszę powiedzieć, że czasy, kiedy trębacz przyjeżdżał na białym koniu i przyskę władz, te czasy już minęły. Ja właśnie pracuję w ten sposób, że kto jest zły, to go usuwam, informując o tym opinię publiczną. Ze wszystkimi wojewodami, gdy ich zwalniam odbywam ciężkie konferencje. To samo robią z mojego polecenia wojewodowie ze zwalnianymi starostami.

O NERWOWOŚCI i TAJEMNICZOŚCI

Żałuję bardzo, że nie jest obecny kol. Jabłoński. Jak mnie nie ma, to podkreśla sprawę stosunku rządu do parlamentu, a jak ja chcę to wyjaśnić, to jego nie ma. Nie jest to więc przyjemne, no, ale być może, że mu coś wypadło i nie może być obecny. P. kol. Jabłoński był łaskaw, charakteryzując stosunek rządu do parlamentu, użyć jako słów określających „nerwowość i tajemniczość". Być może powiedział to celem zafrapowania. Nie wiem, czy zafrapował komisję, przynajmniej mnie bardzo zafrapował.

Boję się wziąć to dosłownie, bo z tego wynikałoby, że na posiedzenie Sejmu zjawia się 11 zamaskowanych dżentelmenów, szczękających zębami ze strachu i zasiada na fotelach ministerialnych (Wesołość). Tak to wygląda i ja sobie to tak przedstawiałem w pierwszym momencie. Przyznam się, że myślałem nad tym dlatego, że z kol. Jabłońskim przez cały ostatni rok dobrze współpracowałem. Rok temu mieliśmy tu wprawdzie maleńkie starcie słowne na tej samej komisji, ale na pewno o tym nie myślał wczoraj, gdy ja byłem nieobecny a dzisiaj nie będę tego omawiał, właśnie ze względu na nieobecność kol. Jabłońskiego. (Wesołość).

A jeżeli reaguję nieraz, to niech koledzy wezmą pod uwagę, że was jest dwustu morowych chłopów, a ja jeden. (Wesołość). Więc nie jest rzeczą tak łatwą na wszystko od razu odpowiadać! Każdy z kolegów może przygotować swoje przemówienie, a ja muszę w każdej chwili reagować i to w sposób celowy,

DONIOSŁY OKÓLNIK
O ZBIOROWYCH UKŁADACH PRACY

Minister opieki społecznej M. Kościałkowski wystosował do inspektorów pracy zasadniczy okólnik w sprawie ujednostajnienia postępowania inspektorów pracy w zakresie układów zbiorowych.

W sprawie przepisów w układach zbiorowych pracy o ograniczeniu przez pracodawcę przyjmowania pracowników nie członków związków zawodowych, podpisanych na układzie, okólnik przypomina, że konstytucja zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność zrzeszeń, przy czym

granicą tych wolności jest tylko dobro powszechne.

Z zasady tej wynika, iż sytuacja prawna pracowników, należących do związku, podpisanego na pokładzie pracowników, należących do innych związków i pracowników niezorganizowanych, powinna być zrównana.

Zapewnienie wyłączności pracy w pewnym zawodzie dla członków tylko jednego związku pozbawiało by możności pracy w tym zawodzie wszystkie osoby, które do związku nie należą, a tym samym było by sprzeczne z konstytucją.

Okólnik podkreśla, że sprzeczny jest z konstytucją każdy przepis układu zbiorowego, pracy, który zawiera obowiązek pracodawcy do wyłącznego zatrudniania członków danego związku.

Wszelkie przepisy, ograniczające możność pracy w danym zakresie dla osób, nie należących do związku, nie powinny być przez inspektorów rejestrowane. Okólnik nie widzi natomiast przeszkód w rejestrowaniu przepisów, zobowiązujących pracodawcę do zawiadamiania związku o każdym wolnym stanowisku przed przyjęciem pracownika.

Jednak wybór pracownika spośród kandydatów, zgłoszonych przez związek, pozostawiony musi być pracodawcy.

Również rejestrowane mogą być przepisy, obowiązujące pracodawcę do przyjmowania pracowników bądź za pośrednictwem społecznego biura pośrednictwa pracy, bądź też za pośrednictwem Funduszu Pracy. O ile

nie ważne są przepisy w układach o wyłączności dostępu do pracy tylko dla członków związku,

o tyle mają swoją skuteczność prawną i mogą być rejestrowane przepisy, gwarantujące przyjęcie do pracy, dla konkretnych grup osób, jak np. zobowiązanie pracodawcy do przyjęcia po strajku do pracy robotników zakładu, albo zobowiązanie się do wyłącznego przyjmowania do pracy bezrobotnych z danej miejscowości itd.

Ponadto okólnik omawia

zagadnienie ograniczenia w układach zbiorowych zwalniania pracowników.

Okólnik wskazuje, że nieważna jest formuła, zobowiązująca pracodawcę do zwalniania pracowników za pośrednictwem związku, bowiem wypowiedzenie stosunku pracy musi być doręczone osobiście pracownikowi. Ważna jest natomiast formuła, zobowiązująca pracodawcę do zawiadomienia związku o każdym przypadku zwolnienia z pracy.

Zwolnienie z pracy z ważnej przyczyny, względnie winy pracownika **może być dokonane przez pracodawcę zawsze gdy wina miała miejsce**, a zobowiązanie do skorzystania z tego przepisu wyłącznie w porozumieniu ze związkiem było by prawnie nieważne, pozbawiało by bowiem pracodawcę możności skorzystania z ważnej przyczyny, lub z winy pracownika do rozwiązania umowy.

Skutecznie prawnym jest jednak przepis, postanawiający, że pracodawca zrzeka się zastosowania zwolnienia z pracy z winy pracownika na rzecz komisji dyscyplinarnej, której działalność musi w tym przypadku odpowiadać ogólnym przepisom porządku prawnego.

Dopuszczalny jest również przepis przewidujący, że bez przypadków winy lub ważnej przyczyny pracodawca nie będzie nikogo zwalniał bez porozumienia ze związkiem zawodowym. **Jednakże naruszenie takiego przepisu nawet jeżeli jest on ważnym nie pociągało by za sobą nieważności rozwiązania stosunku pracy, a najwyżej uprawniało by związek do wystąpienia o szkody i straty.** (Iskra).

Skarb przejmuje obsługę
pożyczek t. zw. „ulenowskich“

W Ministerstwie skarbu opracowano projekt ustawy, zmieniającej dotychczasową sytuację miast, obciążonych pożyczkami t. zw. „ulenowskimi“.

Ustawa ta upoważni ministra skarbu do przejęcia od dnia 1 kwietnia 1938 r. części obsługi pożyczek, zaciągniętych na inwestycje przez miasta: **Radom, Lublin, Piotrków, Częstochowę, Dąbrowę Górniczą, Kielce, Sosnowiec, Ostrów Wielkopolski, Otwock i Zgierz.** Ogólna suma wydatków państwa na częściową obsługę pożyczek dosięgnie sumy 25 milionów złotych rocznie.

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych ustali każdorazowo na lat 5 kwity obsługi, które w poszczególnych latach będą przejęte przez Skarb państwa.

Również Ministerstwo skarbu ustali rozrachunek z BGK. i zobowiązania miast.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

23 Grudzień — **Czwartek**

Wiktorii p., Serwuli żebr.
Słowiański: Sławomira
Słońca wsch. 7.44, zach. 15.26
Księżyca w. 28.8, zach. 10.35

HISTORIA PODAJE:

1595 Zawarcie Unii kościelnej w Brześciu.
1683 Urocz. powrót Jana III z pod Wiednia.
1806 Pierwsze bitwy nad Narwią i Wisłą.
1932 Wielki pożar w Tokio.

PRZYSŁOWIA:

Kto kim gardzi, Bóg nim jeszcze bardziej.

AFORYZMY:

Tych, których uczysz,
naprzód pokochać należy,
Mało nauczy ten,
kto nie kocha młodzieży.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Detektyw z Honolulu“.
PATRIA: „Kid Galahad“.
EDEN: „Dwa urwisy“ i „Salve Regina“.

—oOo—

× **KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA przy 59 Drużynie Zagłębiowskiej** urządza zabawę taneczną dnia 26 bm. w auli gimnazjum im. St. Staszica przy ul. Żeromskiego w Sosnowcu. Początek zabawy o godz. 17. Stroje skromne.

× **ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH** starosta grodzki w Sosnowcu p. R. Walewski złożył zł. 10 na pomoc zimową.

× **ZABAWA SYLWESTROWA.** Dąbrowskie Tow. muzyczne urządza w dn. 31 bm. w salach Resursy w Dąbrowie Górn. zabawę Sylwostrową. Zaproszenia można jeszcze otrzymać w Resursie we **wtorek w godzinach od 20 do 22.**

Teatr Miejski w Sosnowcu

W sobotę, 25 bm. dwa przedstawienia — po południu o godz. 16.30 — „Serce na wolności“ komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

W sobotę wieczorem o godz. 20.30 — „Dom wariatów“, przezabawna lekka komedia w 3 aktach K. Laufsa. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

W niedzielę po południu o godz. 16.30 — „Dom wariatów“.

W niedzielę wieczorem o godz. 20.30 — „Woźny i minister“ komedia w 4 aktach A. Birabeau. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

W poniedziałek i we wtorek — przedstawienia robotnicze zakupione przez Związek Przyjaźni — „Dom wariatów“. Początek o godz. 19.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 23 bm. godz. 19 — Teoria Einsteina — dla bezrobotnych.
Piątek 24 bm. — teatr nieczynny.

Repertuar świąteczny

Sobota 25 bm. godz. 20 „Jasna Góra“.
Niedziela 26 bm. godz. 16 „Jasna Góra“ — godz. 20 „Dzika pszczoła“.
Poniedziałek 27 bm. godz. 20 „Poławiacze pereł“.
Wtorek 28 bm. godz. 19 „Jasna Góra“ dla bezrobotnych.

Śmiertelny wypadek
W HUCIE BANKOWEJ

W hucie Bankowej w Dąbrowie na oddziale walcownia wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie robotnik — Jan Sobecki, zamieszkały w Będzinie (Wąska 7) został zabity przez żelazny kran.

—oOo—

× **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy Oddziale PZZPP. i H R. P. w Sosnowcu, przesyła tą drogą staropolskie życzenia „Wesołych Świąt“ wszystkim opiekunom, członkom Związku, Koła i sympatykom, oraz zawiadamia, że w drugi dzień świąt tj. dnia 26 bm. o godz. 17 odbędzie się dancing towarzyski w salonach klubowych, ulica Sienkiewicza 17-a, na który zaprasza jaknajserdeczniej. Wstęp za zaproszeniami.

× **DZIECI — DZIECIOM.** Dzieci V i II klasy szkoły powszechnej w Gniazdowie, należące do Rodzinki „Mojego Światka“, chcąc uczcić dzień imienin swej wychowawczyni, zebrały kwotę — 3 zł. 15 gr, którą przekazały za naszym pośrednictwem na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci. Piękny czyn dzieci szkolnych w Gniazdowie zasługuje na uznanie.

× **ZARZĄD STOW. KUPCÓW POLSKICH W BĘDZINIE** — zawiadamia swych członków, że sekretariat Stowarzyszenia (ul. Małachowskiego 54-a L. O. P. P.) udziela wyczerpujących informacyj w sprawie przysługujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na 1938 r. oraz pisze podania w sprawach i wykupuje świadectwa. Termin składania podań o ulgi upływa z dniem 31 bm.

× **RADA MIEJSKA W BĘDZINIE.** W dniu 30 bm. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułów; sprawa dodatkowego budżetu na 1937-38 r.; sprawa zmiany godzin handlu; Jan i Lucjan Szperlingowie — darowizna gruntu; wybór członka komisji rewizyjnej; statut opłat za korzystanie z bruków miejskich, wnioski i interpelacje.

× **WIELKA ZABAWA SYLWESTROWA.** Komitet i zarząd Związku zawod. pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbr. urządza w Sosnowcu w salach Domu Społecznego — (ul. Żytnia 10) Wielką Zabawę Sylwestrową. Zabawa wzbudza duże zainteresowanie. Poczyniono już daleko idące przygotowania. Zaangażowano doskonałą orkiestrę, opracowano pod artystycznym kierownictwem dekorację sali i efekty świetlne, przygotowano oryginalne odznaki kotylionowe i tp. Bufet powierzono fachowemu kierownictwu pod zarządem sekcji bufetowej Komitetu. Sądząc z zapotrzebowania na zaproszenia, Komitet i Zarząd Związku wyrażają nadzieję, iż na pożegnanie starego i powitanie Nowego Roku — na zabawę Sylwestrową przybędzie licznie miejscowe społeczeństwo. Pozostałe zaproszenia otrzymywać można codziennie w sekretariacie Związku od godz. 19 (ul Żytnia 10).

Przykładne ukaranie niepoczytalnych sprawców

gorszących zajść w kościele będzińskim

Trzej skazani aresztowani na sali sądowej

Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze w Sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wczoraj wyrok w sprawie Zdzisława Czarskiego, Izraela Cukiermana, braci Stanisława i Piotra Mulewiczów, Józefa Szaty i Stanisława Mazura, zamieszkałych w Będzinie, oskarżonych o wywołanie gorszących zajść podczas „Pasterki“ ub. roku w kościele parafialnym w Będzinie.

Na mocy ogłoszonego wyroku Zdzisław Czarski i Stanisław Mazur zostali **skazani na trzy lata więzienia**, Izrael Cukierman na dwa lata więzienia, bracia Stanisław i Piotr Mulewicze **po 6 miesięcy aresztu** a Józef Szata wobec braku dowodów winy został **uniewinniony.**

Oskarżonych: Czarskiego, Mazura i Cukiermana na wniosek prokuratora **aresztowano na sali sądowej.**

W uzupełnieniu sprawozdania z przebiegu onegdajszej rozprawy przeciwko wymienionym, należy zaznaczyć, że zeznaniom świadków w liczbie 40 sąd wobec ich rażących sprzeczności nawet w czasie konfrontacji nie dał wiary oraz postanowił na wniosek prokuratora, — **pociągnąć kilkunastu ze świadków do odpowiedzialności za fałszywe zeznania złożone pod przysięgą.**

Sprawę rozpatrywał sędzia S. O. Dihm.

Oskarżał wiceprokurator Górski, protokułował sekr. Miller.

Zaciąg ochotniczy

do junackich hufców pracy

W tych dniach Ministerstwo spraw wojskowych zawiadomiło o ochotniczym zaciągu do **służby w junackich hufcach pracy** na okres dwuletni mężczyzn urodzonych w latach 1918-19 i 20. Członkom społecznych organizacyj młodzieżowych przysługuje prawo pierwszeństwa.

Ochotnicy do służby w junackich hufcach pracy powinni w terminie do dnia 25 stycznia 1938 r. **zgłosić się osobiście** we właściwym ze względu na miejsce zamieszkania, zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej w celu zarejestrowania się i złożenia podania, adresowanego do właściwej powiatowej władzy administracyjnej ogólnej.

Do podania powinny być załączone następujące dokumenty: dowód obywatelstwa polskiego, metryka urodzenia, zezwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do J. H. P.; **podpis rodziców lub opiekunów powinien być stwierdzony przez zarząd gminy,** urzędowe poświadczenie nienagannego prowadzenia się, zaświadczenie zarządu gminy lub wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, jako ekspozytury, bądź instytucji zastępczej, że kandydat jest bez pracy, świadectwo szkolne (o ile kandydat je posiada i uzyskanie tegoż od władz szkolnych nie napotyka na trudności).

W przypadkach niemożliwości uzyskania metryki urodzenia lub poświadczenia obywatelstwa polskiego, wystarczy zaświadczenie zarządu gminy, podające datę urodzenia oraz stwierdzające, że kandydat nie jest cudzoziemcem.

Powołani ochotnicy otrzymują całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i żołd wynoszący: **7.50 zł miesięcznie w zimie i 15—17.00 zł miesięcznie** (łącznie z premią za pracę podczas robót w terenie) w lato.

Echa zabójstwa w Małobądzu

Aresztowanie brata zamordowanego

Wczoraj donieśliśmy o tajemniczym zabójstwie w Małobądzu mieszkańca Łagiszy 24-letniego Mariana Domagalika.

Jak wiadomo Domagalika znaleziono z rozbitą głową na ganku domu jego matki Franciszki w Będzinie, przy ulicy Małobądzkiej 87. Przewieziony do szpitala Domagalik wkrótce zmarł.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie dało sensacyjne wyniki: **pod zarzutem bratobójstwa aresztowano brata zamordowanego Edwarda Domagalika.**

Krytycznego wieczoru Marian Domagalik poszedł w odwiedziny do swej matki, zamieszkałej z drugim synem w Małobądzu. W mieszkaniu Domagalikowej raczono się wódką i Marian Domagalik opuścił dom matki po północy.

Jak wskazują poszlaki wyszedł za nim natychmiast brat i zadał mu z tyłu śmiertelny cios jakimś tępym narzędziem.

Aresztowanego Edwarda Domagalika przekazano do dyspozycji władz sądowych, które prowadzą dalsze dochodzenie.

Wiadomość o aresztowaniu Edwarda Domagalika pod zarzutem bratobójstwa wywarła duże wrażenie wśród mieszkańców Małobądza.

Zatrzymanie bandyty

W DĄBROWIE

Wczoraj w nocy patrol policyjny zatrzymał na ulicy Szkolnej w Dąbrowie znanego bandytę Leona Ciesielskiego, przy którym znaleziono komplet złodziejskich precyzyjnych narzędzi, oraz latarkę elektryczną.

Ciesielski wybierał się prawdopodobnie na jakąś wyprawę złodziejską w której przeszkodziła mu policja.

Zatrzymanego bandytę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

× **AUTOBUS BĘDZIN — SZARLEJ.** Podaje się do wiadomości, że od dnia 23 grudnia br. autobus odchodzący z Będzina do Szarleja o godz. 6.00 i wychodzący z Szarleja do Będzina o godz. 7.05 kursował nie będzie. **Ruch autobusowy TZD.**

× **NOWA PLACÓWKA W CZELADZI** Akcja Katolicka na terenie Czeladzi — jako wynik swojej cichej pracy — obchodziła w ub. niedzielę miłą uroczystość, mianowicie poświęcenie sklepu z artykułami kultu religijnego. Poświęcenia dokonał ks. asystent Ludwik Dudek w otoczeniu ks. ks. Kawalca i Sztuki przy udziale licznie zgromadzonej publiczności. Trzeba przyznać, że brak tego rodzaju sklepu od dawna dawał się odczuwać i niewątpliwie ludność katolicka zakupy będzie czyniła w tym sklepie. Sklep został uruchomiony w domu p. Wyderki, przy ul. Kościelnej i aczkolwiek skromny ale bardzo miłe robi wrażenie. Widać, że zarząd Akcji katolickiej w Czeladzi wykazuje żywotność co z miłym zadowoleniem stwierdzamy i życzymy dalszej owocnej pracy, a nowopowstała placówka niech się rozwija dla dobra ogółu. Szczęść Boże.

OFIARY

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składają na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych p. dyrektor inż. Ignacy Bereszko zł 30, Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr. S. A. zł 100, Spółka Akcyjna „Sieci Elektryczne“ zł 50.

Zł 2. — na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych złożone bezimiennie.

Zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych na Pomoc Zimową dla bezrobotnych zł 20 składają Władysławostwo Kurkowscy.

Zamiast życzeń Świątecznych Drstwo Jurkowie złożyli 8 zł (osiem) na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych w Będzinie.

—oOo—

× **SYLWESTER ZWIĄZKOWY.** Sekcja Klubu Towarzyskiego Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu tradycyjnym zwyczajem na zakończenie roku urządza zabawę Sylwestrową pod nazwą „Sylwester Związkowy“, na którą zaprasza jak najserdeczniej wszystkich członków Związku, Koła młodzieży pracowniczej i sympatyków. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w sekretariacie Klubu lub Związku. Zabawa odbędzie się w salonach Klubu przy ul. Sienkiewicza 17a Początek o godz. 22. Organizatorzy dokładają starań, by zabawa dała uczestnikom jak najwięcej wrażeń i spodziewają się, że jak corocznie i obecnie — wszyscy wyniosą z niej jak najwięcej zadowolenia.

× **SŁUŻĄCA—ZŁODZIEJKA.** Policja zatrzymała służącą Marię Zapart, która skradła z mieszkania swej chlebodawczyni Perli Stawskiej w Sosnowcu (Dęblińska 13) 55 zł. Zatrzymaną przekazano władzom sądowym.

PROGRAM RADIOWY

„GAZETKA RADIOWA“

Ukazał się pierwszy numer „Gazetki Radiowej“ dla młodzieży pod redakcją Wacława Frenkla. „Gazetka Radiowa“ dla młodzieży kosztuje w prenumeracie 1 złoty miesięcznie, a 12 złotych rocznie. Kto jednak zaprenumeruje na cały rok „Gazetkę Radiową“ przed 1-szym lutego 1938 r. wpłaca tylko 10 złotych (zamiast zł 12), na konto PKO nr. 410. Redakcja „Gazetki Radiowej“ mieści się w Warszawie, ul. Krucza 4.

„WIEDEŃSKIE WALCE“

W czwartek dnia 23 bm. o godz. 20 nadaje Polskie Radio pełną uroku operetkę Juliusza Bittnera i Eryka Korngolda pt. „Wiedeńskie walce“. Nazwiska obu kompozytorów, twórców wielu wartościowych dzieł poważnych i lżejszych gwarantują wysoki poziom muzyczny tego wieczoru. Operetka osnuta jest na tle życia rodziny Straussów, przede wszystkim Janów i Józefa, z których każdy był świetnym muzykiem i muzyce swe życie poświęcił. Główne role w operetce objęli: E. Zayenda i L. Szretterówna. Gra mała orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego.

CZWARTEK 23 GRUDNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 11.15 Śpiewajmy kolędy — audycja dla dzieci 11.40 Antonio Vivaldi: Koncert skrzypcowy g-moll 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Motywy hiszpańskie w utworach sławnych kompozytorów (płyty) 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Artur Schnabel—fortepian (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą 16.15 Muzyka popularna w wyk. orkiestry wileńskiej 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Polska książka naukowa w roku ubiegłym“ pogadanka 17.15 Recital fortepianowy Henryka Sztompki 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe 18.15 Transmisja z Krakowa: Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego. 18.45 Lekcja języka polskiego 19.00 Teatr wyobraźni: „Miłość i śmierć Barbary“ sceny z „Zygmunta Augusta“ Stan. Wyspiańskiego 19.40 Manuel de Falla: Fragmenty ze suity baletowej (płyty) 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 „Wiedeńskie walce“ operetka w 3 akt. oparta na motywach Jana i Józefa Straussów 21.45 „Nowy akademik — Jan Lorentowicz“ szkic literacki 22.00 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego P. R. 23.00 Leopold Muenzer — fortepian (płyty) 23.10 Skrzynka francuska.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK III—NR. 141

W HARCERSKIM KRĘGU WIGILIJNYM

Rozdzieleni tysiącami numeracyj drużyn, granicami hufców i Chorągwi stajemy oto blisko siebie w ciszy wigilijnego wieczoru, by pod stropem nieba usłanego gwiazdami przełamać się sercem, by wspólnymi promieniami uczuć rozgrzewać kamienie, których tak wiele na szlaku wędrówki naszej; na drodze marszu przez życie.

Jakże głęboko wzruszeni słuchaliśmy wieści idących od szczytów ośnieżonego Pirynu, gdzie obcy człowiek szedł przeciw znanemu łacińskiemu przysłowiu i w ogniu największych poświęceń stapiał się, by jeno zanieść pomoc z dalekiej nieznanej ojczyzny przybyłym, a nawiedzonym nieszczęsną dłonią losu wędrowcom.

W rodzinie skautowej ziemi naszej Chorągiew Zagłębiowska zajmuje i liczbą i pracą niepoślednie miejsce. Złożył się na to wysiłek wielu wodzów, wielu komendantów Chorągwi, wielu bezimiennych drużynowych.

Dzisiaj, w dobie największego rozwoju hufców terytorium Zagłębiowskiego, cały wysiłek kładziemy w pogłębianie wartości własnych, w utrwalenie nabytego prawa dobrej służby Rzeczypospolitej.

Tu nie może istnieć żaden wyścig. żadna walka konkurencyjna. Słabsze jednostki dostaną pomoc od zasobniejszych w siły, nabiorą ducha, nauczą się wspólnoty pracy. Żadna drużyna nie powinna ulec likwidacji!

I wtedy to wyrównywując szeregi, zarzucając system walki w tyralierkę doczekamy się rychlej zwycięstwa idei, zwycięstwa dewizy, której tekst tak pięknie został wypisany na niedostępnych, stromych ścieżynach Pirynu: człowiek człowiekowi bratem.

W. B.



Z życia Hufca „Będzin"

Zawiązanie Koła Przyjaciół Hufca

W tych dniach w sali posiedzeń Rady miejskiej w Będzinie odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Harcerzy Hufca Będzińskiego.

Zebranie zagaił komendant Chor. prof. J. Brzeziński, który na przewodniczącego zebrania zaprosił p. rejenta Żernickiego.

Z kolei sprawy Hufca referował druh hm T. Bartnik, kom. Hufca „Będzin". Duże wyrazy życzliwości i zachęty do współpracy z Harcerstwem wyraził do obecnych na zebraniu p. prezydent mgr A. Izydorczyk.

Zarząd nowo powstałego Koła ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — prez. I. Izydorczykowa, wiceprzewodniczący — p. wiceprez. Gocowa oraz p. Żernicki; członkowie: J. Narbuttówna, A. Nowarowa, Z. Wyszatycka, Wirowski. Skład komisji rewizyjnej: pp. Sienkiewicz, Żak, Żebrowski.

ZUCHY O SOBIE...

Próba zuchowa i przyjęcie

do Gromady „Gołonowiczan" w Gołonogu

Dnia 7 grudnia 1937 r. odbyło się w Gołonogu przyjęcie do gromady „Gołonowiczan" tych zuchów, którzy odbyli okres przygotowawczy i zwycięsko wyszli z próby. Ale oddajemy głos jednemu z członków gromady, który ceremonie przyjęcia tak opisuje:

„Po próbie milczenia wódz wyprowadził nas ze strychu na korytarz i tu dwum zuchom oczy zostały zawiązane szalikiem. Ozwało się pukanie do drzwi.

— Kto tam? — zapytał wódz

— Zuchy chcą się zapisać do gromady — padła odpowiedź.

Teraz wódz wpuścił zuchów do komórki, w której było ciemno i pełno rupieci, a gdy się tam wszyscy znaleźli, zapytał członków gromady:

— Czy chcecie, aby zuchy należały do gromady?

— Chcemy! chcemy! — odpowiedziano chórem.

Później była próba dotyku i węchu. Zuchom podawano kolejno torebkę, gdzie znajdowały się takie przedmioty, jak: scyzoryk, klucz, ołówek itp.

Zuchy musiały za pomocą dotyku określać trzymany przedmiot. Gdy się skończyła ta próba, podano zuchom, według poprzedniego porządku naftę i czosnek. Tutaj trzeba było znowu przystawiać nos dobrze i powiedzieć, co to takiego?

Jeden z zuchów powiedział na czosnek, że to kiełbasa, drugi zaś, też na czosnek, że to mysz — ponieważ wódz zażartował, aby trzymał mocno, bo mu ucieknie.

Na zakończenie zuchy zamiast podpisów w kronice, robiły odciski palców.

Jeden z zuchów nie został przyjęty, gdyż nie wytrzymał próby.

Czuj!

Warchalski Antoni
zuch Gromady „Gołonowiczan".



I druż. żeńska harcerek z Czeladzi

ma głos...

Święta tuż za pasem, to też przygotowania w pełni, praca wre, nastrój przedświąteczny już się czuje, gorączka oczekiwania ogarnia nasze umysły.

— Ale czy aby się uda? — niejedną nachodzi uporczywe to pytanie. Wszak to przecież nasze pierwsze „Jasełka" w drużynie; musimy pokazać, co my, harcerki, potrafimy.

Każda biegnie na próby, z ochotą, z radością wielką, bo przecież od nich zależy, jak „Jasełka" wypadną.

A zresztą każda próba — to chwile mile i wesoło spędzone.

Z jednego kąta odzywa się potężny, władczy głos: „Królem i panem tej ziemi jestem.." — to nasz monarcha raczy wspaniale przemawiać, a mówiąc po naszemu, to on się po prostu uczy roli, bo jeszcze za wcześnie, właściwa próba nie zaczęła się.

A tu znów smętne tony skrzypek, to gra nasz pierwszy pastuszek, a przyśpiewuje sobie z cicha, a pojękuje nie bacząc, że my, nieszczęśni „artyści z Bożej woli" musimy słuchać tych „arcymistrzowskich popisów" „wsiowego chłopoka". A zawodzi to, a wzdycha, jakby go kto bez sumienia, wolniutko a ciągle ze skóry obdzierał.

Wtem gewałt, aj waj — zagłusza wszystko cieniutki dyszkancik „izraelity", tak że nawet rzępolenie pastuszka milknie jak urzeczone; a bo on też gra, ten nasz jasełkowy żyd: Tylko mu brodę wspaniałą a pejsy „ślicznie" poskręcane przyprawić, a chałacisko stare, podszyte wiatrem nałożyć, a jarmułkę na tę „żydowską" głowę wcisnąć, a każdy potomek biblijnego Sema uzna go za swego i z „czułym" aj waj — pochwyci go w swe „łapy"

„Jam jest Twoje sumienie" — twarde słowa padają. I o dziwo, to dziewczę nieśmiałe, ta skromna harcereczka tak umie przemawiać, że poruszy serca wszystkich złych, wszystkich nikczemników.

Naraz — wszystko milknie, cichnie; zaczyna się właściwa próba. I tak jest zawsze.

I zobaczysz człowieku pastuszków ubogich, śpiących smacznie a chrapiących potężnie, na co stać ich zdrowe płuca „wiejskich" chłopców i usłyszysz piękne śpiewy a cudną muzykę „niebiańską". Spłyną na Cię te tony i uniosą Cię hen, wysoko, zapomnisz, że jesteś na ziemi, troski wszelakie, przyziemne uczucia opadną z Ciebie, jakby zeschłe liście z drzewa.

Przeżyjesz cudny sen. Patrzyć będziesz na świetlaną postać Matki Bożej, upoisz się Jej cudownym głosikiem, zobaczysz słodką, maleńką Dziecinę z rączyną, błogosławiącą Cię i wszystkich ubożuchnych i wielkich władców w szkarłatnych szatach królewskich.

I stanie się cud: Wszyscy ci kornie schylą głowę przed Majestatem Nowo narodzonego.

Pójdź tylko, człowiecze, a obaczysz te wielkie, prawdziwe „cuda" na scenie w klubie Tow. Saturn.

Z. H. harcerka z Czeladzi.

Cała więc drużyna uprzejmie zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków harcerstwa, by zechcieli łaskawie poprzeć „Jasełka", które odbędą się 26 grudnia 1937 r o g. 19.

SPRAWY ZUCHOWE

MIANOWANIA NAMIESTNIKÓW. Namiestnikiem Hufca zawierciańskiego został mianowany druh Wałek Stanisław, hufca I w Częstochowie — druhna Walczakówna Emilia.

BIBLIOTECZKA ZUCHOWA. Wydział Zuchowy Chorągwi ma do dyspozycji biblioteczkę zuchową (2 komplety), z której mogą korzystać Druhowie Instruktorzy zuchowi i namiestnicy. Biblioteczka zuchowa mieści się w lokalu Komendy Chorągwi.

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE

W związku z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłam wszystkim P. T. Przyjaciołom Chorągwi, Druhom Instruktorom, Harcerzom i Zuchom — mocne, serdeczne życzenia

Komendant Chorągwi Zagł.
JÓZEF BRZEZIŃSKI
harcmistrz.

DO BETLEEM

Mrok się układa szary...
Wtem wstrząśnie się stajenka:
Wygląda Józef stary,
Wychyla się Panienka.

A na Betleem drogach
Kolorów grają tęcze —
Ćma jakaś wali sroga,
W ramionach darów pęcze.

I huknie na głos cały
Pieśń, chyląc się pod stopy
Dzieciny ślicznej, małej
Leżącej w pośród szopy.

Co oto uśmiechnięta
Przyjmuje rączką dary
I jasne swe oczęta
W szeregi niesie wiary.

A kiedy huf harcerzy
Odchodzi, w ślad za niemi
Dzieciątka słowo bieży
Ku miłej polskiej ziemi.

WITEŹ.

Harcerski Klub Narciarski
Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu

Sosnowiec, dnia 21 grudnia 1937

ROZKAZ KURSU NARCIARSKIEGO

1. Komenda Kursu. Komendant kursu — phm Jan Woźniak, instruktorzy — hm Józef Brzeziński, phm Zygfryd Ziembiński.

2. Uczestnicy. Wszyscy uczestnicy zgłoszeni zostali przyjęci.

3. Ekwipunek. Należy zabrać ze sobą: a) całkowite wyekwipowanie narciarskie, b) pościel (2 koce, prześcieradło, poszewka), c) przybory do jedzenia, mycia, szycia itp, d) różne książki harcerskie, mapy Beskidów, gry świetlicowe, aparaty fotograficzne, latarki itp

4. Pomieszczenie. Kurs odbędzie się w Zwardoniu w domach prywatnych.

5. Termin kursu zbiórka i wyjazd. Kurs odbędzie się w czasie od 27 grudnia rb. do 6 stycznia 1938 r. Zbiórka uczestników w dniu 27 grudnia poniedziałek o godz. 9 rano na dworcu w Sosnowcu.

6. Opłata. Opłata za kurs wynosi zł 25, co należy wpłacać na dworcu w Sosnowcu na zbiórce. (Opłata obejmuje za całkowity kurs z utrzymaniem i przejazd z Sosnowca).

Czuwaj!

Komendant kursu: Jan Woźniak, phm.
[illegible] HKN Stefan Żydaczewski.

Świąteczne życzenie zucha

Gdy noc cudowna jest ponad światem,
A otulona w śniegowy puch,
„Bądźże wesołym i „tęgim" chwatem",
Tego Ci życzy ten mały zuch.
A życzy z serca, szczerze, radośnie
Całej Komendzie zebranej w „Krąg".
I dziś przyrzeka, że gdy urośnie,
W pracy harcerskiej nie braknie rąk.
Zuchy z Rogoźnika.

Kurs Łącznościowy

HARCERZY HUFCA BĘDZIŃSKIEGO

W dniu 11 bm. nastąpiło otwarcie Kursu Łącznościowego dla harcerzy Hufca będzińskiego, który przeprowadza dbający o techniczne wyszkolenie harcerzy — przyszłych żołnierzy Rzeczypospolitej — nawzajem ukochany przez harcerzy 23 p.a.l. w Będzinie.

W kursie, mającym trwać kilka miesięcy bierze udział 60 harcerzy korzystających ze wszystkich urządzeń technicznych i aparatów łącznościowych pułku.

Harcerski Kurs Łącznościowy korzysta z sali wykładowej LOPP Obwodu będzińskiego

Zimowisko

HUFCA BĘDZIŃSKIEGO

Harcerze będzińscy wyjeżdżają na ferie zimowe do Soli k-Zwardonia, gdzie odbywać będą swe wczasy zimowe. Komendę zimowiska sprawują: phm Fr. Orucha — komendant, phm J. Stanek oraz H.R. Majcherczyk. Program przewiduje poza wyszkoleniem narciarsko-łyżwiarskim metodykę pracy w zastępie, gry i zabawy świetlicowe i próby na stopnie i sprawność

KULIG HARCERZY BĘDZIŃSKICH

W myśl swoich pięknych tradycji Hufiec będziński urządza w dniu 23 bm. „choinkę" w lesie preczowskim, do którego wybiera się hucznym i wesołym kuligiem.

Kronika harcerska

WSZYSTKIM DRUHNOM I DRUHOM KORESPONDENTOM, DROGIM CZYTELNIKOM DODATKU HARC. I PRZYJACIOŁOM życzenia Wesołych Godów oraz wielu jasnych, radosnych przeżyć w Nowym Roku — składa Redakcja „Czuwaja".

MIANOWANIA DRUŻYNOWYCH. Kom. Chor. mianowała drużynowymi: HR Józefa Nowakowskiego — 22 zagł. w Pekinie i Adama Kalecińskiego p. o. druż. 51 zagł. w Bolesławiu

ZEZWOLENIA NA ZIMOWISKA. W związku ze zbliżającą się akcją obozów zimowych Kom. Chor. przypomina, że bez piśmiennego zezwolenia Komendy Chorągwi nie może się odbyć żadna zimowa impreza obozowa. Zezwolenia takie otrzymują kierownicy zimowisk po uprzednim wypełnieniu i zgłoszeniu meldunków, których wzór znajdą w Komendach Hufców.

KURS NARCIARSKI DLA DRUŻYN KOLEJOWYCH. Zarząd Okr. Krak. Rodziny Kolejowej organizuje w Zakopanem lub Rabce w czasie od 26 bm. do 7 stycznia 1938 r. kurs narciarski o charakterze instruktorskim Kurs jest przeznaczony dla harcerzy będących w drużynach, którymi opiekuje się Rodzina Kolejowa. Opłata za kurs wynosi 10 zł. Zgłoszenia na kurs kierować należy: Zarząd Okręgu Krakowskiego Rodziny Kolejowej, Kraków.

KLASYFIKACJA OBOZÓW LETNICH. Tegoroczne obozy letnie zostały zakwalifikowane do nast. kategorii:
kat. „A": 2 zdh, 3 zdh, 6 zdh, 9 zdh, 11 zdh, 36 zdh 57 zdh 59 zdh 64 zdh 70 zdh 71 zdh 73 zdh 83 zdh 89 zdh 90 zdh 97 zdh, obozy zastępowych hufca olkuskiego, hufców sosnowieckich (2 obozy), hufca nideckiego i zawierciańskiego;

kat. „B": 5 zdh 23 zdh 33 zdh 39 zdh 43 zdh 45 i 77 zdh 87 zdh, obóz drużynowych hufców częstochowskich (2 obozy), obóz zastępowych i drużynowych hufca strzemieszyckiego, kolonia harc. hufca „Częstochowa I";

kat. „C": 4 zdh 34 zdh 44 zdh 47 zdh 74 zdh, obóz wodzów zuchowych hufców częstochowskich.

Klasyfikacje, ze względu na opóźnienie, względnie nie nadesłanie raportu poobozowego otrzymały nie wszystkie obozy (np. wędrowne). Obozy te zostaną sklasyfikowane dodatkowo.

× **PRZEDMIOTY POCHODZĄCE Z KRADZIEŻY.** W II komisariacie p. p. w Sosnowcu—Sielcu znajdują się zakwestionowane przedmioty pochodzące z kradzieży a mianowicie: jesionka męska, kol. ciemnego, spodnie czarne przy niszczone, płaszcz dziecinny kol. beżowego, letni płaszcz damski kol. beżowego, sukienka damska, bluzka biała jedwabna, bluzka blado-różow, 2 ręczniki kąpielowe, 2 koszule męskie kolorowe, 6 koszulek dziecinnych, 2 prześcieradła białe, 2 koszule damskie białe ze wstawkami, 2 halki damskie, 1 koszula męska z przyszytym kołnierzykiem, 2 koszule nocne z literami W.U. K.A., 3 poszewki białe, 1 kołdra watowana kol. żółto-różowego i 1 podpinka biała, oraz 1 walizka mała kol. c. zielonego. Wymienione rzeczy zainteresowani mogą oglądać w godzinach od 9—15.

W Wydziale Śledczym p.p. w Sosnowcu znajdują się do odebrania 4 pary cholewek.

KRONIKA OLKUSZA

Wojownicza rzeźniczka

RZUCIŁA SIĘ Z NOŻEM NA SEKWESTRATORA

Podczas ostatniego targu w Wolbromiu, jednej z miejscowych rzeźniczek, Władysławie Osmędowej, sekwestrator Urzędu skarbowego z Olkusza zamierzał zająć mięso za podatki.

Osmędowa przy soczystych epitetach rzuciła się na sekwestratora, chcąc go ugodzić nożem rzeźnickim. W ostatniej prawie chwili cios udaremnił asystujący posterunkowy.

Wojownicza niewiasta poczęła wówczas podburzać tłum przeciwko sekwestratorowi, w kierunku którego padło kilka kamieni.

Incydent zlikwidowała policja, zatrzymując głównych sprawców, podburzających tłum: Osmędową, Szmula Wolnermana i Władysława Murowanego.

× **W NOWYM LOKALU.** W dn. 21 b. m. siedziba Związku rezerwistów, Koło w Olkuszu, została przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Górniczej (dom p. Jarno), w którym znajdzie również lokum „Rodzina Rezerwistów". W nowej i wygodnej siedzibie ruchliwa ta organizacja znajdzie lepsze warunki dla swojego wielostronnego rozwoju.

× **POŻAR.** W Laskach, gm. Bolesław, spłonął dom Kacpra Ślęzaka z powodu złego stanu przewodów kominowych. Oprócz tego pastwą ognia padły sprzęty domowe, oraz warsztat stolarski.

SPORT

ZAPROSZENIE DLA LEKKOATLETÓW DO MEDIOLANU

Polski Związek lekkoatletyczny otrzymał od Związku włoskiego zaproszenie dla kilku czołowych lekkoatletów na wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się 11 września w Mediolanie.

Wprawdzie termin tych zawodów koliduje z zawodami międzynarodowymi organizowanymi w Warszawie, być może jednak, że uda się posłać do Mediolanu kilku zawodników wracających w tym czasie z mistrzostw Europy (2—4 września) w Paryżu.

TERMIN OLIMPIADY

Japoński komitet olimpijski ustalił termin letnich igrzysk olimpijskich w roku 1940 w Tokio na dnie od 24 sierpnia do 8 września. Igrzyska zimowe w r. 1940 odbędą się w Sapporo w dniach od 4—16 lutego. Mimo wojny i pogłosek z nią związanych, jak widać, Japonia całkiem poważnie myśli o olimpiadzie.

HELIASZ W POZNANIU

Do Poznania przybył z Belgii były rekordzista świata w rzucie kulą Zygmunt Heliasz, który przez rok był trenerem belgijskich lekkoatletów w klubie Beerschot. Heliasz oświadczył, iż przyczyną zerwania kontraktu były nieporozumienia z zarządem klubu, powstałe na tle systemu szkolenia młodzieży i urządzenia kursów dla niestowarzyszonych.

FRANCUZI PRZYJADĄ NA ŚLĄSK

Zarząd Pol. Zw. piłki nożnej wyraził swą zgodę na przyjazd znanej drużyny francuskiej Racing Club Strassbourg na dwa mecze 28—29 maja z reprezentacją Śląska.

Zezwolenie to wydane zostało pod warunkiem, że o ile drużyna polska wyjedzie do Paryża na mistrzostwa świata (4 czerwca), to reprezentacja Śląska będzie pozbawiona swych kilku graczy reprezentacyjnych.

REWANŻ BOKSERÓW Z AUSTRIĄ

Polski Zw. Bokserski projektuje w związku z międzypaństwowym meczem Polska — Węgry, jaki rozegrany zostanie w dniu 10 kwietnia r. p. w Budapeszcie, rozegranie w drodze powrotnej spotkania międzypaństwowego Polska — Austria w Wiedniu w dniu 12 kwietnia.

Pertraktacje są w toku. Decyzja austriackiego Związku bokserskiego jeszcze nie jest znana. Przypominamy, że mecz ostatni w Łodzi przyniósł nam wysokie zwycięstwo 15:1.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA PAŃ W WIEDNIU

Termin kobiecych lekkoatletycznych mistrzostw Europy ustalony został na dnie 17—18 września w Wiedniu. Sprawa programu rozpatrzona będzie w dniach 15—18 stycznia na posiedzeniu komitetu europejskiego międzynar. federacji lekkoatletycznej w Paryżu. PZLA wysłał do komitetu wniosek o rozszerzenie programu zawodów przez dodanie pięcioboju.

Krwawy napad pod Kielcami

bandytów Kaszewiaka i Maruszeczki

Rejestr zbrodni, dokonanych przez ściganych od szeregu tygodni przez policję całej Polski krwawych bandytów Józefa Kaszewiaka i Nikifora Maruszeczkę, zabójców wywiadowcy Henryka Bąka na ul. Żyrawiej w Warszawie i wywiadowcy Junga na plantach krakowskich, powiększa się z każdym niemal dniem.

Oni to są najprawdopodobniej sprawcami krwawego napadu rabunkowego dokonanego **w mieszkaniu właściciela kolektury w Suchedniowie koło Skarżyska.**

W ub. czwartek bandyci zastrzelili wywiadowcę w śródmieściu Warszawy, w sobotę pojawili się w rodzinnej miejscowości Kaszewiaka, w miasteczku Białobrzegi koło Radomia, — obecnie wszystko wskazuje na to, iż dokonali nowej zbrodni w Suchedniowie, znajdującym się w odległości 80 km. od Białobrzegów.

W centrum fabrycznej osady Suchedniów przy ul. Handlowej znajduje się parterowy dom właściciela sklepu galanteryjnego i kolektury loterii Mendla Birnbauma. Zbliżała się godz. 11 w nocy, gdy do drzwi mieszkania Birnbauma ktoś zapukał. Kupiec otworzył.

Do mieszkania wtargnęli dwaj zamaskowani mężczyźni z rewolwerami w rękach. Bez słowa wystrzelili kilkakrotnie do Birnbauma. **Ciężko ranny kupiec runął na podłogę.**

W mieszkaniu znajdowała się żona Birnbauma i posługaczka. Obie kobiety rzuciwszy się na kolana, błagały bandytów o litość.

Zamaskowani mężczyźni przetrząsnęli mieszkanie zabierając kilkadziesiąt złotych. Obejrzeli następnie nieprzytomnego Birnbauma i przypuszczając, że go zabili, cynicznie wyrazili jego żonie współczucie. Zagroziwszy zemstą w razie zawiadomienia policji — zbiegli.

Na miejsce krwawego najazdu przybyła niezwłocznie policja mundurowa i śledcza z Kielc. **Rannego Birnbauma w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Skarżysku.**

Szereg danych świadczy o tym, iż bandytami byli Kaszewiak i Maruszeczko. W takie same ciemne jesionki i czapki jak w Suchedniowie ubrani byli bandyci podczas swego pobytu w Białobrzegach.

Ukrywając twarze w maskach mieli zamiar utrudnić ustalenie nazwisk by zmylić pogoń, zorganizowaną po strzelaninie w Białobrzegach. Środki finansowe bandytów znajdowały się ostatnio na wyczerpaniu. Ostatniego napadu dokonali przed dwoma tygodniami w restauracji w Katowicach rabując kilkadziesiąt złotych. Pieniądze te umożliwiły bandytom prawdopodobnie ucieczkę z Katowic do Warszawy, którą musieli z kolei opuścić po zabójstwie wywiadowcy Bąka. Niewielka suma pieniędzy, którą otrzymali zapewne na drogę od swych znajomych w Warszawie szybko się wyczerpała.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zamierzali dokonać jakiegoś napadu rabunkowego w Białobrzegach, widziano ich tam bowiem kręcących się w pobliżu mieszkań zamożniejszych osób.

W okolicach Suchedniowa przeprowadzono po krwawym napadzie na mieszkanie kolektora wielką obławę.

I tym jednak razem zuchwali bandyci zdołali wymknąć się z sieci policyjnej. Będą usiłowali przedostać się prawdopodobnie na teren województwa Krakowskiego lub wrócą do Warszawy, gdzie Kaszewiak posiada licznych znajomych i przyjaciół.

Octownia w Zawierciu

nie będzie zamknięta

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, Urząd wojewódzki w Kielcach, wobec zatruwania powietrza przez Zakłady polskiego przemysłu octowego w Zawierciu polecił zamknąć oddział destylacyjny octowni.

Dyrekcja fabryki wypowiedziała wówczas pracę całej załodze w liczbie 135 robotników i zapowiedziała całkowite unieruchomienie fabryki. Robotnicy w obawie o utratę pracy proklamowali strajk okupacyjny, a jednocześnie zwrócili się o interwencję do władz o niedopuszczenie do zamknięcia fabryki.

Po kilkunastodniowym strajku onegdaj robotnicy opuścili fabrykę, a do Kielc wysłali delegację.

W wyniku konferencji delegacji z p. wicewojewodą Lutomskim i naczelnikiem Wydziału przemysłowego zarządzenie o zamknięciu oddziału destylacyjnego zostało cofnięte.

Wczoraj zarząd fabryki cofnął wymówienia, wobec czego praca odbywać się będzie w octowni normalnie.

Kasetka z pieniędzmi na oknie

Zarząd Banku pokryje straty

Onegdaj odbyło się walne zebranie członków Spółdzielczego Banku Kredytowego w Wolbromiu, na którym odczytano sprawozdania z działalności za ubiegły okres. Na zebraniu przewodniczył p. L. Poglódek.

W wyniku wyborów, do zarządu Banku weszli pp.: **Ambroży Bińczycki, Ludwik Poglódek, Jan Bratek, Franciszek Kulka, Władysław Miranowicz i Kryspian Kulka.**

Na zebraniu gorącą dyskusję wywołała sprawa kradzieży w lecie roku bież. przez nieznanego złodzieja 1.141 zł z kasetki, pozostawionej przez kasjerkę przy otwartym oknie Banku podczas pory obiadowej.

Zebrani uchwalili jednogłośnie, aby straty te pokrył zarząd Banku.

Oszuści w roli szofera i konduktora

ZAINKASOWALI PIENIĄDZE OD PASAŻERÓW AUTOBUSU

Wczoraj rano na rogatkach przy ul. Grochowskiej w Warszawie policjant zatrzymał wielki autobus międzymiastowy, w celu sprawdzenia legitymacji kierowcy.

Na drodze panowała mgła. Kiedy policjant otworzył drzwiczki, okazało się, że zarówno

szofer, jak i konduktor zbiegli z innej strony.

W autobusie znajdowało się kilkunastu pasażerów.

Ponieważ sprawa była bardzo podejrzana, policja wszczęła dochodzenie.

Okazało się, że autobus przyjechał z Siedlec. Na chwilę przed wyruszeniem samochodu do Warszawy, konduktor i kierowca poznali jakichś dwóch panów. Nowi znajomi namówili ich do wstąpienia do restauracji „na jednego".

Korzystając z nieuwagi konduktora i kierowcy

wsypali im do wódki jakiś narkotyk.

Gdy poczęstowani zapadli w sen, usypiasze

rozebrali kompanów i przebrawszy się w ich stroje, rozpoczęli „urzędowanie".

Autobus, choć nieco spóźniony, wyruszył do Warszawy, zabierając po drodze licznych pasażerów. Konduktor inkasował od nich pieniądze i

uzbierał w ten sposób przeszło 100 zł.

Przed rogatkami na Grochowie oszuści zdołali zbiec. Poszkodowane przez nich towarzystwo międzymiastowej komunikacji wszczęło dochodzenie.

PRECYZJA

— Czy mogę liczyć na widzenie się z panią?
— Może pan zadzwonić do mnie.
— A numer telefonu?
— W książce telefonicznej.
— Nie znam przecież nazwiska.
— Znajduje się obok numeru.

Gdy żeni się
CZŁOWIEK BEZ RĄK...

W jednej z wiosek w pobliżu Nottingham wziął ślub z pielęgniarką szpitalną człowiek bez rąk. Podpisał on w ten sposób akt ślubny, że schwycił obsadkę w zęby i napisał krzyżyk na papierze. Stracił on obie ręce w nieszczęśliwym wypadku, a urzędnik stanu cywilnego nie chciał dopuścić do tego, ażeby narzeczona, która się nim w ostatnich latach opiekowała, a podczas choroby leczyła, podpisała za niego akt ślubny.

Dlatego kandydat na męża wybrał ten szczególny sposób, który zadowolił skrupulatnego urzędnika w zupełności. Jego pierścionek ślubny nosić będzie za niego żona. Cała wioska licząca około 300 ludzi, przyszła na ślub. Wszyscy zebrani dziwili się, że pan młody jest w takim dobrym humorze i jego słowom, że jest szczęśliwy z podpisania aktu ślubnego, bo niemożność uskutecznienia tego, byłaby jedynym nieprzyjemnym następstwem jego nieszczęścia.

ZNALAZŁ RADĘ

Słynny Daniel Bargess jadł obiad u swego przyjaciela lorda Townsend. Po obfitym posiłku na deser podano olbrzymi ser z Cheskire, bardzo kosztowny przysmak.

— Gdzie ja to umieszczę — zawołał Daniel.
— Gdzie pan chce — była odpowiedź.
— Służba! Wykrzyknął gość — zanieście ten ser do mnie, ja go umieszczę w domu.

DROBNE OGŁOSZENIA

WIĘKSZOŚĆ

Briand udał się kiedyś autem w towarzystwie kilku przyjaciół do swego majątku w Bretanii. Po drodze spotkali stado baranów, które zagrodziło szosę, tak iż auto musiało przystanąć.

— Patrzajcie! — zawołał Briand — jaka wspaniała większość parlamentarna!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 52. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz ponad dziesięć po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krup. — ZĄBKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.